

Dwie Siekiery – Hunter

Gdy będę duży to chce mieć u stóp cały świat
Wierni w pokłonach
Niewierni z podziwem zza krat
Ja zdecyduję kto żyć będzie a kto nie
Wszyscy z zachwytem słuchać będą tylko mnie
Już jestem duży
Lecz nikt nie chce mnie słuchać mnie
Nie za bogaty marzenia na raty jest źle
Co zarobiłem to zaraz przepiłem i wiem
Że błąd popełniłem lecz za cholere nie wiem
Gdzie siekiery
Wyruszam po królestwo
Będę szczery zamierzam zostać bestią
Może bogiem kto wie
Tuż za rogiem królestwo czeka mnie
Hej żołnierzu hen od żony
Znowu wracasz w nasze strony
Mimo rumianego lica
Czeka tutaj cię kaplica
Hej rycerzu chędożony
Ty nie słuchasz
Obrażony
Nie podoba się kaplica
To spierdalaj gnij na glebie
Taki zwyczaj
Jest trochę ciężko
Bo świat tu nie rozumie mnie
Ciężko pracuję zabijam nie czuję się źle
Jak nie zabijam to żołd swój przepijam i śnię
Chłopcy w koszarach szanują jednak
Dwie siekiery
Gdy ruszam po królestwo
Będę szczery jestem nieludzką bestią
Może bogiem kto wie
Z większym wrogiem toporem radzę se
Dwie siekiery to moje jest królestwo

Jestem szczery jestem niehumanoidalną bestią
Może diabełem kto wie
Już za rogiem kurstwo czeka mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych